

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Rada Administracyjna Królestwa mianowała JP. Jaroszewskiego, Pisarza w Sądzie Politycy Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II, zastępcą Assessora w tymże Sądzie.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości: mianowała JP. Piotra Trzebuchowskiego, Kancelistę Trybunału Mazowieckiego, Pisarzem Sądu Pokoju Powiatu Gostyńskiego: a Woyciecha Banachowskiego, Komornikiem przy Sądzie Pokoju Powiatu Radziwiowskiego.

Onegdaj z nientulonym żalem Rodziny, i licznych Przyjaciół rozstał się z tym światem ś. p. JW. Kulbakin b. Jenerał Woysk Ross.

W Kwietniu 1828 płacono za kwartę zielonego grochu w Londynie 120 zł. w Paryżu 5 zł. Szparagi kosztowały w Londynie Kopa 36 zł. w paryżu 4 zł. Lecz zato w końcu Maja kosztował korzec kartofli w Anglii tylko 2 złote.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA z Londynu 21 Marca.

Przeyscie bilów zdaie się w prawdzie w niższej izbie być pewne, w komitecie atoli miano tyle zmian proponować że może trzecie odczytanie a następnie odesłanie ich do izby wyższej nie nastąpi przed końcem przyszłego tygodnia. Gdyby więc tam pierwsze odczytanie przeszło, od trzeciego jednak odczytania upłynąłoby jeszcze przeszło dwa tygodnie. Oba-

wiać się także należy aby lordowie nie odwiecili tak bardzo bilów, iżby się do niższej izby wrócić nie musiały, przed otrzymaniem królewskiej sankcyi.

Zdaie się teraz że zniknęła wszelka nadzieja zgody pomiędzy naszym gabinetem a istniejącym rządem w Portugalii i mówią że wkrótce związki zerwane zostaną. Ministrowie oczekiwali tylko wyraźnego oświadczenia Don Pedra i to już nastąpiło, Brazylijska eskadra znajdzie wszędzie w naszych Portach iak najlepsze przyięcie. Przed kilku dniami odpowiedział Sir Jerzy Cockburn, ieden z lordów admiralicyi, na na zapytanie Pana Hume w niższej izbie, że tylko dla tego przeszkodzono wylądowania portugalskich konstytucyonistów na wyspę Terceirę, aby uniknąć nagłego zatamowania handlu z Portugaliją i skutków gniewu Don Miguela.

Poiędynek pomiędzy tak znakomitemi osobami, iakimi są: pierwszy Minister Anglii i Par, jest rzeczą dosyć osobliwą i uderzającą; umieszczamy więc w treści przyczyny, które tego spotkania były powodem. Kuryer Angielski tak o nich donosi:

Wyzwanie to wynikło z wyrażen następującego listu Lorda Winchelsea pisanego do Pana Coleridge Sekretarza komitetu do założenia kolegium Królewskiego pod dniem 14 Marca.

„Byłem iednym z tych którzy sądzili, że zamiar zaprowadzenia kolegium, mógł przyysść do skutku i być niciaką antydotum przeciw

zasadom uniwersytetu Londyńskiego. Jednakowoż niezupełnie zaufałem téj nadziei, widząc liczne trudności, opierające się wypełnieniu tego zamiaru, i wyznam, że zacząłem wątpić o szczerości pobudek wielu z osób głównie prowadzących to przedsięwzięcie, gdy wyrzał że szlachetny Xiążę będący na czele rządu, przyjął nowy sposób postępowania i stał się obrońcą katolików.,,

„Ostatnie wypadki przekonały mię nakoniec że szlachetny Xiążę ciągle trwał w zdradliwych zamiarach względem zgwałcenia naszych swobód i zaprowadzenia katolicyzmu we wszystkich wydziałach rządu.,,

Xiążę Wellington wyczytawszy ten list w dzienniku Standart, zapytał się na piśmie Hrabiego Winhelsea czyli on istotnie ten list napisał i czyli go umieścił w dzienniku Standart, odebrawszy potwierdzającą odpowiedź odpisał co następuje:

Milordzie!

„Od chwili iakiem doznał ubliżenia niedawszy do niego żadney przyczyny, a którego to ubliżenia bynajmniej nie zaprzeczasz, czyniłem to wszystko co było w moiej mocy, lecz nadaremnie, ażeby cię skłonić Milordzie do odwołania. Zamiast usprawiedliwiać twoje postępowanie, żądasz abym ia z moiego zdał sprawę. „Pozostać mi tylko rozwiązać następne pytanie: Czyli człowiek honoru będący Ministrem Króla ma dozwolić ażeby go znieważał inny człowiek honoru, przypisując jego postępowanie iako osobie prywatney niekzennym i występnyim pobudkom. Nie zachodzi żadna wątpliwość, iak mam tłumaczyć to zapytanie; Milord sam będzie odpowiedzialnym za skutki.

Teraz żądam zadosyć uczynienia, którego człowiek honoru ma prawo żądać, a którego nie odmawia nigdy.

(podpisano) Xiążę Wellington.

Lord Winchelsea przyjął wyzwanie, lecz gdy Xiążę Wellington pierwszy strzelił i chybił, następne dał tłumaczenie Xięciu:—, „Oświadczam dobrowolnie, iż żałuję że niebaczenie wynurzył zdanie, które iak mniema szlachetny Xiążę, zarzuca mu, iż miał występne pobudki w pewney umowie, zaszięty przed rokiem. Również oświadczam, że będę się starał, aby to moje wyznanie było umieszczone w dzienniku Standart w którym się wzmiankowany list znajdował.

AFRYKA. z *Alexandryi* 22 *Stycznia*.

Nasz Basza bawił tu przez miesiąc, lecz dzierano oddalił się do Kairu; przez cały czas swoiej bytności w naszym mieście zajmował się szczególniey ulepszeniem swoiej marynarki. W nowo wybudowanym przez niego arsenale buduje się teraz oprócz wielu małych statków, fregata i bryg, które są już dosyć bliskie ukończenia. Arsenał jest to niezmierny gmach w północno-zachodniey stronie portu, ieszcze nie zupełnie ukończony, i na którego teraźniejszy dziedzińcu przeszło 100 domów zburzono. Oprócz tego flotta Baszy jest dosyć znaczną, tak iż teraz może już bydź uważaną za flotłę udzielnego mocarstwa; z tém wszystkiem stara się on usilnie wzmocnić ieszcze pod tym względem swoię potęgę. Założył osobną szkołę morską, w której przeszło stu mlodych mameluków pobiera tak praktyczne iak teoryczne nauki. Jest ona na fregacie, która prawie zawsze jest w ruchu na morzu i zostaje pod rozkazami pewnego Raguzaińczyka, Nadzorcy marynarki. Odzież tych Mameluków podług nowego kroiu zdać nam się wprawdzie nie bardzo przypadać do gustu, jest atoli złotem haftowana i z bardzo cienkiego sukna. Lecz Basza nie tylko na samo powiększenie siły morskiej zwraca uwagę; przysposabia się we wszystko, cokolwiek do

wojny mogłoby być potrzebne. Port otoczył baterjami i na wszystkich wzgórzach widać zaprowadzone ciężkie działa. Nasze wojsko lądowe co dzień stać się lepszym, zbliża się wprawdzie pomalą, ale jednak widocznie do karności Europejskiej; pulki przybyłe z wyprawy Morejskiej, które się prawie przez pięć lat na wojujących kształciły, wpaiają pewien duch wojskowy w tłumy Arabów ze wszech stron sprowadzanych i w czerwone mundury przybieranych, co z tym ludem nie tak łatwo da się uskutecznić. W Kairze uformowano korpus jazdy, który zawierać ma z 5000 ludzi. Ibrahim Basza, który tu był spodziewany, teraz zaś w Kairze bawi, ma się bardzo zajmować tym przedmiotem; zdaje się, że mu się spodobała kawalerja, którą w Morei widział i że pojdzie za przykładem Wielkiego Sultana, który podobnie sztytuje korpus zupełnie na sposób Europejski. — W jakim celu te wszystkie przygotowania są czynione, czas najlepiej okaże; ponieważ ze strony Grecji nie ma się czego obawiać, więc te wszystkie trudne do wyfómaczenia przygotowania muszą przedewszystkiem uderzać. Basza tak dla endzozimców jak dla najbliższych gotujących jest zagadką; z jednej strony gorliwym jest stronnikiem Sultana i dał Porcie niedawno dostateczne tego dowody posyłając tey żywność i wielkie summy pieniężne, gdyż przed kilku dniami odeszło znowu do Konstantynopola 800,000 talarów Hiszpańskich. Z drugiej zaś strony okazuje się jego neutralność w całym świecie; gdyż jak wiadomo nie jest wcale uczestnikiem wojny z Rosyją, chociaż mógłby Porcie znaczne posiłki posłać. Czasem nie tak wcale, że przechylanie się szczęścia na stronę Rosyan nie sprawia mu wielkiej bardzo radości; z tém wszystkiem trudno dociec istotnego zdania Baszy. Podobieństwo jest do prawdy że może

jego postępowanie ukrywa plan oddawna ułożony. Nasz handel zatamowany, ponieważ rząd rozciąga co raz bardziej monopol na wszystkie płody dla pokrycia wydatków wyłożonych na budowę okrętów i inne potrzeby. Warsztaty okrętowe w Liwornie, Marsylii i Tryescie budują statki dla Baszy. Niedawno przybył tu w Wenecji budowany okręt liniowy: bawełna i owoce polne mają kosztą zaspokoić. Zboża i soczewicy mamy znaczne zapasy, ostatnie żniwo było szczególniej obfite; lecz mającym chęć kupna tak wysokie podają ceny, iż ci się zaraz cofają. Jak jest smutne położenie naszego handlu, tak równie smutny jest stan kraju. —

Uprawa roli ustala, ponieważ pola pozabawione są robotników, a młodzi ludzie przez ciągle zaciąg do wojska pozabierani, a ci którzy jeszcze są przy silach lecz dla wieku wyłączeni są od służby wojskowej, porywani są z chat, kępowani powrozami i do robót za pańszczyznę zmuszani. Chociaż rząd wszystko do siebie garnie i kraj wciąż nieiako wysysa, skarb przecię znajduje się w najgorszym stanie. Wojsko w którym się także znajduje wielu Europejczyków, nie pobiera już przeszło od roku żołdu, i co raz bardziej się czuć daje niedostatek pieniędzy.

FRANCYA z *Paryża d. 20 Marca*

Dnia 21 b. m. odprawił się pogrzeb zmarłego Pana Alexandra Lametch Jeneralnego porucznika i członka izby Deputowanych. Pano wie Kaź: Perier i Jay, mieli mowę na cmentarzu Père Lachaise, gdzie ciało nieboszczyka pochowano blisko grobu Jenerała Foy.

Przy brzegach Anglii jest 15 wież z latarniami morskimi, a wszelako co rok blisko 400 okrętów tonie. Toż samo dzieje się i przy brzegach Francji. Zamiast więc takich wież, pewny Admirał Francuzki wynalazł żeglarskie oświe-

cone telegrafy, za pomocą których można z okrętów korrespondować z brzegami. Czynnione doświadczenia tak były pomyslane, iż jeden z pierwszych domów handlowych tutejszych oświadczył Ministrowi spraw wewnętrznych chęć poniesienia wszystkich wydatków na taką linię telegraficzną od Dunkierki do Antibes, i utrzymania iey przez lat 50.

KRAKOWSKA RZECZPOSPOLITA

KRAKÓW dnia 25 Marca.

Publiczność Krakowska dzieląc z całym Chrześcijaństwem bolesne uczucia po nieodżałowanej stracie Oycy S. Leona XII. błogosławionego pamięć uczciła licznym zebraniem się na żałobne nabożeństwo, odbyte w Kościele Katedralnym dnia 20 b. m. Żałobne po wszystkich kościołach dzwonów odgłosy, ciągle przez dni siedm zapowiadały poważny ten, a zarazem rozczulający obrzęd, Nabożeństwu przytomny był Szanowny Prezes z dostojnym Senatem Rzeczypospolitej Krakowskiej na czele wszystkich Władz krajowych. Był to budzący przykład ze strony osób przy sterze Rządu będących, zdolny zapewne utwierdzić tę niezaprzeczoną prawdę, że zamię narodowości dzielić się nie może od Religii Ojców naszych, którym ona przewodniczyła do najsławniejszych czynów. Celebrował JW. IX. Biskup Suffragan Zglenicki. Kazanie miał W. JX. Kanonik Kat. Przybylski, w którym przedstawiwszy wierny obraz prac i poświęcenia się Leona XII. dla całego Chrześcijaństwa podjętych, całą rzecz wymownie oddaną, zakończył uwagę, że najlepszym uwielbieniem drogiej Jego pamięci jest naśladowanie Jego cnót opartych na Religii Chrystusowej, której był najpierwszym widomym stróżem i obrońcą. Żałobny ten obchód zakończył Wielki Kondukt odpiewany przez JW. JX. Suffragana i czterech Praelatów Kapituły Krakowskiej. (Go. Kr.)

Wiadomości z Grecji i Turcji.

Kuryer Smirneński umieścił w ostatnim numerze list pisany z Napolu di Romania pod d. 23 Stycznia, z którego umieszczamy następujący wyjątek: Mamy pewną wiadomość, wyrażono w tym liście między innymi, że tu za kilka dni zobaczymy pułkownika Fabvier (1) Zdać się że Prezydent porozumie się z nim względem nowych zasad organizacji regularnego korpusu, względem ogólnych praw ia-

kie ma mieć pułkownik co się tyczy wojska, i względem środków jakich mu rząd dostarczy dla utworzenia i utrzymania siły zbrojonej. Jedno tylko jeszcze pytanie pozostało nierozwiązane, to jest pytanie względem mianowania officerów. Fabvier żąda, aby on miał jeden głos, korpus officerów drugi, a rząd trzeci. Prezydent sprzeciwia się temu żądaniu, i chce aby Fabvier miał tylko jeden głos a rząd dwa. Pułkownik obstaie przy swoim żądaniu i twierdzi, że jego projekt spełnia życzenia Prezydenta, ponieważ głos officerów, który koniecznie najzasadniejszy być musi: (Bo człowiek zawsze naleyściwy przez różnego sobie sądzony być powinien:) za głos rządu uważanym być może. Jak ta mała trudność usunięta zostanie Fabvier ma być ogłoszony naczelnym Jenerałem i organizatorem wszystkich regularnych wojsk, i zarazem dowódcą wszystkich twierdz Greckich. Mówią nawet, że ośm batalionów francuzkiego wojska, które dopóty miały być w Grecji, dopóki kraj nie będzie należycie urządzony, mają się zostać pod jego rozkazami. Pułkownik Heidegger wybiera się do Bawaryi. Uważano, że się nie znajdował ani na obrzędach w Boże Narodzenie, ani w nowy rok, ani na *Te Deum* śpiewanym w urodziny prezydenta, ani w rocznicę przybycia tegoż do Grecji. —

PRZYIECHALI DO WARSZAWY. d. 4 Kwietn.

Brzechowski Kajetan Pułk: z Bożego, — Bardziński Jan Oby z Pogorzeli, — Góski Felix kupiec z Hawy, — Grabski Teofil Oby: z Kępcikowa, — Halbo Porucz: z Kłodawy, — Józefowicz Oby: z Lisowa, — Martyński Julian Kurlandczyk z Rosyji, — Negfeld Karol Adjunkt z Mirehowa, — Ordon Jan Guwerner z Białogostoku, — Szawłowski Józef Oby: z Pruss.

DONIESIENIA

W dniu 9 Kwietnia r. b. otwartą będzie Restauracya w Hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej przez podpisanego, który dawać będzie tak zwane obiady gospodarskie także też i z karty, przyznawać będzie obiady, iako i za domem, przyrzeka usługę dobrą i cenę mierną, różne trunki w najlepszych gatunkach na butelki, pół butelki, szklanki, gdyby sobie kto życzył. — Gruszczyński.

TEATR NARODOWY. Dziś daną będzie wznowiona Komedia *Prosta droga najlepsza*, i Komedyo-opera *Lunatyczka Wiejska*.

(1) Jak wiadomo przybył tam już.